

Massey, Wiem,

Ten numer to jest pieprzony cukieras,
słodziutki numererek,
większa komercja niż "Halo Kochanie" i Nelly Mike Epps
To uczucie, które określić tak ciężko
To uczucie dla większości życia esencją
Wiem to, miłość potrafi namieszać sporo
Ale podstawa to aby pozostać sobą
Nie dać się omotać, bo ta historia
Tak naprawdę ma miejsce i powtarza się co dnia
Nie mówię, że nie kocham, bo to dziwne by było
Ale znam takich, których zniszczyła właśnie miłość
Kiedyś niezły wariat, teraz dał się owinąć
Poznał dupę, na jej punkcie popłynął
Dla niego kokainą, prócz niej świata nie widzi
Że większość z niego szydzi, wcale mu nie wadzi
Na punkcie pięknej Madzi dostaje ślinotoku
Żyje w amoku, kiedyś hardcorowiec bloków
Teraz żyje inaczej, zero własnego zdania
Ona mu oczy przesłania, ogarnęła go mania
Ubierania, zachowywania tak jak modnie
Ona pstryknie palcem, on na kant spodnie
Zaczął sobie wmawiać, że tak mu najwygodniej
Zapomniał szybko, omotany cipką
Jak siedział w rapie, teraz na innym etapie
Codziennie z różyczką z pobliskiej kwiaciarni
Śmiga znów, do kogo, zgadnij

(x2)

Wiem, że miłość to takie uczucie
Wiem, że przed tym nie możesz uciec
Ale miej własne zdanie gdy zależy ci na niej
Uważaj, bo drugiej szansy nie dostaniesz
Następny kolo, niezły player był pamiętam
Mówił basket, na zawsze, a nie panienka
Gdy inni z dupami latem się przechadzali
Oni non-stop grali, na strecie czas spędzali
Ciągłe się zarzekali, szczególnie on właśnie
Że miłość do basketu nigdy w nim nie zgaśnie
Nagle jeb, pow, pow, nagła total zmiana
To był mega talent i karierę miał w planach
Nagle ją odrzucił, zasmucił krytyków
Wśród masy zawodników był jak fenomen
Teraz ma związek z żoną, ona kazała wybierać
Ważniejsza ja, czy zawodowa kariera?
Do niego wciąż nie dociera, że dała ultimatum
Małżeństwo, albo wypierdalaj do chłopaków
Był wśród pewniaków, teraz basketu nie trawi
Wspomnienie, to jedyne co zostawił

(x2)

Wiem, że miłość to takie uczucie
Wiem, że przed tym nie możesz uciec
Ale miej własne zdanie gdy zależy ci na niej
Uważaj, bo drugiej szansy nie dostaniesz